HARTOWNA
STRZAŁA

Nieuchronnym lubo śmiertelnośći iádęm
NAPVSCZONA.
Do zámierzonego iednák Celu wiekuistey nieśmiertelnośći
BEZ SZWANKV GODZĄCA.
Przy Pogrzebowym Akćie Iego Mośći

P. KAZIMIERZA
Z Kożigłow,
GIEBVŁTOWSKIEGO,

Przez
Wielebnego Oycá WALERYANA *Gutowskiego Zakonniká Fránćiszká* ś. Min: Conuen: *Pismá świętego Doktorá, ná tęn czás Regentá Krákowskiego y Prowincyey Polskiey Definitorá.*

Z Káznodźieyskiey Ambony Záłobnemu Auditorowi w Kośćiele Kroczyckim
PRESENTOWANA.

Roku Páńskiego 1661. Dniá 2. Máiá.

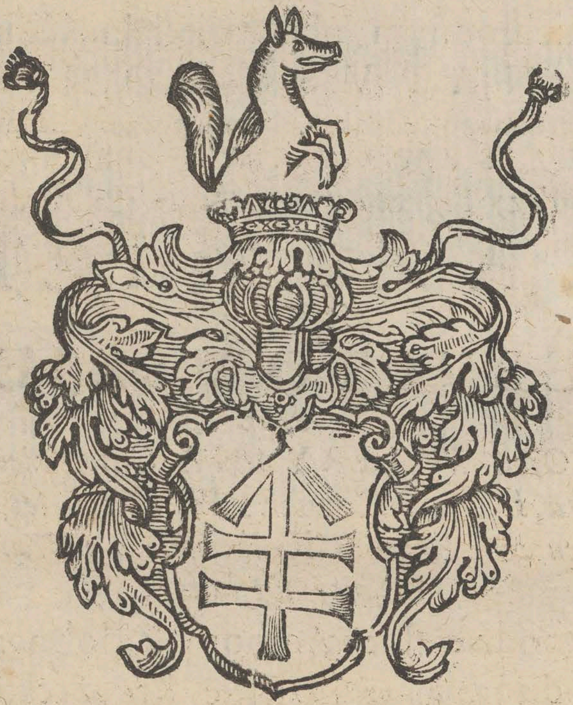
Do Druku poddána, Zá dozwoleniem Starszych.

W KRAKOWIE,
W Drukárni Wdowy y Dźiedźicow Fránćisz: Cezárego, I. K. M. Typogr.

Ná Stározytny Kleynot Ich Mościow PP.

Z Kożigłow,

GIEBVŁTOWSKICH.



Lis obrotny ná Hełmie w Giebułtowskich Domu,
Vstąpił Strzale z Krzyżem, nie da wprzod nikomu,
Przy Strzále á przy Krzyżu stać będźie w pokoiu
Nieprzyiaćiel nie wygra y domá y w boiu
Służy to Giebułtowskim dufać swey obronie
Doznáły dawne látá ich męstwá w Koronie.

Moim Wielce Mośćiwym Pánom y Dobrodźieiom,

Iego Mośći Pánu,

P. WOYCIECHOWI,

Iego Mośći Pánu,

P. IANOWI

ZKOZIGLOW,

GIEBVŁTOWSKIM.

IEſcze podobno cále w rozrzewnionych powiekách obfitych łez bráterſkich potoki, wyſchnąć do tych czas nie mogąc, świeżą częſtokroć y rzęśiſtą roſą obliczá wáſze kropią, á iuż im znowu nowego źrzodłá dobieráć, y iáko iednę rybkę po głębokim morzu w záłobnym dzdzu topić źrzenicę wáſzę chcećie Moi Mśćiwi Pánowie. Ieſcze do tych czas śmiertelną kochánego Brátá wáſzego klęską, iáko iedną ſwoią boátyrſką korzyśćią przed kożdym ſię śmierć niedyskretna ſzczyći, áni ták prętko densâ obliuionis caligine *ćmić ią y chmurzyć zámyśla, á iuż po mnie Wm. MM. Páńſtwo áffektuiećie tego, ázebym tę* primogenitam imbecillis mentis meæ prolem in lucem *wydawſzy* recentes *tego wſzyſtkiego znowu ponawiał* ſpecies, *ná co Oyczyzná boleć y ćięſzko ſarkáć miła Mátká náſzá muśi. Potáiemnieć wprawdźie ſą* intimi cordis vulnera, *ile mi iednák z pewnych y nieomylnych znákow dochodźić tego przychodźi, baczę to ia ſąm ná oko, że ſię do tych czas ieſzcze śmiertelnym kazuſem Niebośczyká tego świętey pámięći Pánięćiá, roſkwilone przyiaćielſkie y ſąśiedźkie ſercá cáłozupełnie vtu-*

 lić y

ľićy odetchnąć ſobie ſczerze nie vmieią, á iuż gęſto ponowione Ich Mo-ściow inſtáncye, nietylko perſuaſiuè *zwabiely, ále* cum dulci quadam violentia *ściągnęly myśl moię á żebym pod czas wákáciy teraż ſzkolnym moim nieco z folgowawſzy zabáwkom, ná delineácyą oney poiedynkowey ſtrzáły nieudolne pioro moie obroćił, ktorą niedawno z Kroczyckiego Káznodźieyskiego pulpitu, przy pogrzebowych tego niegdy przezacnego Młodźianá zalotách, proſtym tálentem,* rudi minerua, *y nie gładką deſcribowałem eloquentią; á onoſnáć przez to miáſto vlgiey mordowáć pierśi* ſingultibus, *załoſnymi fátigowáć* mentem *ápprehenſiámi, y ſerdeczne Ich Mościom wſzytkim iák znowu ponawiáć przyidźie ràny,* Aduerſarum rerum ſenſus feliciſsimo cuique acerrimus eſt, *ták náuczył ſtárodawny Cicero. Poczuło ſerce záraz Báltázárowe kiedyś, przy weſołych lubo krotofilách y bieśiádách*
Danielis cap. 5. *Krolewſkich, że oná ręká po ściánách w Páłácu iego piſząca śmiertelne drukowáłá chárákteryʼ áż on tudźieſz z dobrą myślą o źiemię, y ledwie nie* inſtàntaneam *czyniąc* Methamorphoſim *że wſzytkich pieſzczot wybrnawſzy w melánkoliczney ſię cále ponurzył impreżie,toć podobno y ia śmiertelną tę Niebośczykowſką ręką moią do druku podáiąc tranſákcyą; ktoremuśćie w onym cnot świątych zápędźie ták iáko ſobie ſámym dálſzego w látách progreſſu, Wm. M. Mśćiwe Páńſtwo Bráterſką vprzeymośćią życzyli, nie co tákże literámi tęmi poálteruię ſercá, y do weſołey ſnáć Wm. Memu Mśćiwemu Páńſtwu dam przeſzkodę chwily. Niewdźięcznym Amálecites był kiedyś v Dawi-*
2. Reg. 1. *dá gośćiem, gdy ná znák śmierći Saulowey Krolewſką iego w Dawidowych oczách preſentował Koronę, toć podobno y ia w Dom Wm. M. Mśćiwego Páńſtwá mniey wdźięczne wniośę áwizy, kiedy tę ſtárożytną kleynotową Strzałę iáko iedno przezacney Fámiliey Wáſzey* Diadema *śmiertelnym brudem nátárte, ná konfirmácyą oſtátniego ſzwánku Niebośczykowſkiego w ręce Bráterſkie podam. Wſzyſtkoby to bydź mogło, żebym ia tym zakonney moiey powolnośći áktem Wm. M. M. Páńſtwu ſtał*
3. Reg. 14. *ſię ták* durus nuncius, *iáko drugi Achiaſz Prorok Małżonce Ieroboámowey, gdybym niewiedźiał do ktorego w tym* generoſæ mentes *Wm. M. Mśćiwego Páńſtwá kieruią ſię terminu, gdybym ſię nie domyślał tego, że nie dla czego inſzego Wm. Moie Mośćiwe Páńſtwo to moie ſłu-*

ſznym

ßnym ſpoſobem świátá wſtydzaćie Kazánie, pod Drukárſką námawiaćie práſę, tylko dla tego żeby ten ſekret świát wßyſtek do Kleynotowey Strzáły wáßey wiedźiał, iáko wygrawáć nieuchronne z nas nikomu śmiertelne poiedynki potráfia. Luboby tedy bolesna o śmierći vkochánego rodzonego tu odemnie ponowiona nowiná Bráterſkie znowu porośiłá oczy, będźie to znáczne potym delinimentum calamitatis dediſſe lacrymas & pectus laxaſſe ſuſpirijs, *iáko powiedźiał ieden, á w tym ſię świátu Polſkiemu y Synom iego Koronnym dogodźi, że ſię dobiiáć niebá y* mortales *náucza ßczęśliwie* retundere ictus. *Rácźćieß tedy Wm. Moie Mśćiwe Pánſtwo ták* benigno ſupercilio *tę Káznodźieyſką przyiąć odemnie fátygę, iáko niedawno powolnym z wrodzoney ſwoiey grzeczności raczyliśćie ią poßánowáć vchem, á mnie y Zakon moy w záwźiętey konſerwuyćie beneuolencyey. Dan w Krákowie dniá 29. Lipcá, Roku Páńſkiego 1661.* Latin: Pac.

Wm. M. Mśćiwego Páńſtwá y Dobrodźieiow moich.

Zyczliwy Bogomodlcá y
powolny Sługá,

Fr. VALERIANVS Gutowski,
Fránćiſzkan, Regent Krákowſki.

APPROBATIO.

Concionem præsentem concinnè conscriptam, disertè ac facundè ab Admodum Reu. Patre VALERIANO Gutowski S. T. D. Regente Cracouiensi Diffinitore Prouinciæ Polonæ Ord: Nostri S. Francisci, Min: Conuen: in funere Generosi ac Magnifici Domini D. CASIMIRI GIEBVŁTOWSKI recitatam, Ego infra scriptus ex Commissione A. Reu. Patris FRANCISCI Mielżynski S. T. D. Ministri Prouincialis approbo atque vt publicam lucem videat tenore præsentium decerno, cum Sententijs SS. PP. non modo non sit contraria, Ecclesiæ determinationi non dissona, legibus Principum non aduersa, sed etiam stylum grauem, non affectatum, eruditionem non ordinariam, doctrinam non vulgarem contineat, digna itaq; vt manibus omnium teratur, à singulis legatur, ab vniuersis opere compleatur, si ita etiam iudicauerint ad quos de iure spectat. In quorũ fidem &c. Datum Cracouiæ Die 29. Iulij, Anno Dñi. 1661.

Fr. ANTONIVS Rokoszowic. *Pater Prouin: Polonæ, S. Francisci Min: Conuen. m. pr.*

IMPRIMATVR.

HIACINTHVS LIBERIVS, S. T. D.
Præpositus SS. Corporis Christi, Librorum in Diœcesi Cracouiensi CENSOR.

KA.

KAZANIE,

Sagitta emiſſa in locum deſtinatum,

Sap: Cap: 5.

Byſtra Strzáłá z nápiętego łuku do celu zámierzonego puſczona, ſą położone słowá w piatym rozdźiale v Mędrcá, á mnie dniá dźiśieyſzego przy tych załobnych Ceremoniách pogrzebowych ſłużące.

IAko ſkoro tylko chytrym pochlebſtwem wężowym pierworodna náſzá Rodzicielká zdrádzona/ ſkoſztowánie zákazánego owocu łágodną perſwázyą ſwoią Adámá wmowiłá/ iáko ſkoro tylko o znáczną one vtrátę pierworodney niewinnośći ſwoiey y innych ták wiele nád przyrodzonych Przywiletow Boſkich pierwſze ono ſtádło ludzkiey nátury náſzey przyſzło/ iáko ſkoro tylko pomśćił ſię krzywdy ſwoiey Bog dozor roſkoſznego ſwoiego Wirydarzá Ráyſkiego Adámowi wziąwſzy y wnim nas wſzytkich iáko filios in capite naturali według Theologow & morali contentos, de ſtatu innocentiæ, ad ſtatum pænalem, z pieknego Ráiu ná ziemię niepozorną ſpedził/ od tegō czáſu záraz mors & vita duello conflixêre mirando, vſtáwicznie z ſobą śmierć á żywot ná hárce poiedynkowe wychodzą záłobne Auditorium. Obmyśla żywot káżdodzienne præſidium do Fortecy ſwoiey gdy rozmáitemi wiwándámi/ rozlicznemi trunkámi/ vſtáwicznie żyiącą pośiłkuie náturę/ ázeby kiedy z śmiercią do potrzeby przyidźie/ ſzwánkowáć y pierzcháć niemogłá; á śmierć w ſámychże pokármách y napoiách codziennych ſurowizny gryzące/ indigeſtie, y częſtokroć trućizny ſwoie iádowite kryie/ á że-

by te

by te od żywotá postánowiona y záwiedziona straż táiemnym obie-
glá sposobem. Pieczoluie sie żywot ná przeciwko śmierći o pro-
wiánty rożne / kongreguie zbiorow y dostátkow wszeláklich nie-
troche / á żeby záwsze w ryzie przyrodzoney rzeskośći vires natu-
rales chowáiąc iáko naypotężni / y iáko naydłuży śmiertelney mogł
sie opieráć potedze; á śmierć w sámymże dobrá doczesnego náby-
ćiu / niepokoie zewnetrzne / roztárgnienie myśli / y ckliwe mieszá
tesknice / ná zwątlenie śił przyrodzonych naprzod / á potym ná
vmnieyszenie sámego żywotá czátuiąc. Rozpedza żywot nie we-
sołe melánkolicznego temperamentu áffekcye bieśiádámi / rosko-
számi / y pieszczotámi czułemu przyrodzeniu miłemi; á śmierć przy
bánkietách y po rabnych delicyách szkodliwe wprowadza disor-
dines, ktore ćiezkim álterácyom długo trwáłym chorobom / y nie
bespiecznym ná zdrowiu szwánkom szeroko otwieráią brame. Do-
pieroż tu nátretna śmierć nátárczywie ná żywot nástepowáć po-
czyna / dáie ogniá przez trudne do rozerwánia máligny / álteru-
ie humory / y zimne poty / deliquia częste / mocne ápprehensie /
drżenie sercá / iáko iednych sobie poufáłych posłow ná tráktaty do
żywotá posyła / rádząc żeby sie poddał / á inácżey potężnym y
wálnym szturmem grożąc; áleć sie ieszcze żywot tych stráchow nie-
boi / stoi w spráwie y opiera sie śmierći / hepátyke / cefálike / me-
diáne / sálwátele / y inne krwią nábráne żyły śiekáć sobie y otwie-
ráć dopuszcza / á żeby ogień śmiertelny miał exitum, y one febry
gorące z szkodliwym swoim mogły ewaporowáć płomieniem / á do
posłow sie perłowemi likworámi / quintâ eſſentiâ rozmáitych zio-
łek / auro potabili, y innemi rozmáitemi od Medykow sobie pre-
zentowánemi oleykámi nápiwszy / z tráktátow z niczym odpráwia.
Szturmuie tedy śmierć y ná wysokie naprzod náćiera Fámilie / áż
Psal. 36. záraz pierzcháią / vidi impium sicut Cedrus Libani transiui, &
ecce non erat, one Filary potężne odważnych y mężnych Ká-
Dan : 2. wálerow kruszy / abſciſſus eſt lapis & percuſſit statuam, młodź
Isaiæ 38. sie iey oprzeć nie może / dum adhuc ordirer ſuccidit me, vko-
chánych Synow / pieszczonych iedynakow bez respektu wszelákieg
Luc : 1. ná płácu zostáwia / ecce defunctus efferebatur Filius vnicus
Matris

Matris suæ, kto sie tylko náwáli procz bráku wszelákiego biie / áni sámych niewinnych miiáć nieumie dźiatek / Exsiccatum est fenum & cecidit: flos Iednym słowem mechay záćiąga żywot orientálnych proszkow / Rzymskich álkiermesow / Weneckich Dryakiew / Belzuarow Indyiskich / Bálsámow Hiszpáńskich / szydzi śmierć z tego wszystkiego; contra vim mortis non est medicamen in hortis. Ten nász / stan teráźnieyszy Theologowie zowią statum naturæ destitutæ, y słusznie / bo kiedy widze / nam przyidźie śmiertelne wytrzymywáć szturmy / iesteśmy omni auxilio destituti ták ogołoceni w obronę / że wszyscy rádzi nie rádzi tey nieużytey tyránce kárki poddáwáć muśiemy. Náźwał y Iob cierpliwy ten doczesny żywot nász żołnierką álbo iedną nieprzestáyną bitwą militia est vita hominis super terram, ále było przydáć do tego potrzebá / że tá bitwá nigdy á nigdy z wygráną nászą niebywa / záwsze śmierć otrzymuie pole / y ná głowę wszyscy chołdowáć iey muśiemy. Quis est homo qui viuet & non videbit mortem. *Isaiæ 40.* *Iob 7.* *Psal. 88.*

Konfirmuie to wszystko przez to nieme silentium swoie ná tym śmiertelnym boiowisku w oczách nászych położony ten przezacny niegdy Młodźian wielkiey nádźieie Pánie. Ieg° Mść P. KAZIMIERZ z Kośigłow GIEBVŁTOWSKI, ktorego śmierć przy tym szturmie ná bládym swoim dogoniwszy koniu niespodźianie bystrą swoią kosą pożelá / y te krwáwego koloru sukienkę iego (iáko niekiedy Iozefowe w oczách Iákubowych) w oczách bolesney Rodźićielkiey prezentowáć wysłálá. Składał go dość długo Máćierzyński áffekt ćiekáwym onym y pilnym o zdrowiu iego stárániem / śilnie bronił w rodzony kándor bráterski ná wszelákie przyrodzonym sposobem podobne remedia łożąc / czeladź y poddáństwo nádstáwiłoby było kárkow swoich zá niego / vbogi Zakon moy długo wymodlić go y wyżebráć sie stárał / nic to nie pomogło: Wyszłá poważnie ná przećiwko śmierći Koronna authoritas, życzliwa prawdźiwym Synom swoim Oyczyzná cum motiuo boni publici záiádłą śmierć zmiękczyć / y vmitygowáć obiecuiąc sobie / poczełá reprezentowáć młode látá iego / promowowálá ow áffekt y dawno záwźiętą intencyą / ktora go dźien podle dniá wywabić ná iey vsługe

B miálá /

miálá/ zálecálá obyczáie przyſtoyne/ Chrześćiáńſkie poſtepki/ przyiemna wßyſtkim y powabna vkládnosć/ áni ná to reſpektu śmierć nieuwazna miálá. Náoſtátek baczac to on ſam ná oko iż do prawdy z nim śmierć nieużyta czynielá/ porwie Oyczyſtegȏ Kleynotu ſwoiegȏ do ták wielu dzielnych odwag w Antecesſorách ſwoich przyuczona/ wiela w Oyczyznie záſlug obćiażona/ ták wiele rázy krwia nieprzyiaćielſka vpoiona Strzále/ y ſkládáć ſie ná przećiwko byſtremu śmiertelney koſy przyćieciu ze wßech ſtron poczyna/ coż proße zá exitus, co zá koniec poiedynku tego: śmierć prawdá po ſtáremu ta czarna zárázilá rdza/ y śmiertelna te Strzále nápuśćilá trućizna; że bynamni iednák ták gwaltownym ſkrußona nie zoſtálá impetem/ ále z nápietey żywotá tego doczeſnego pußczona ćiećiwy/ emiſſa in locum deſtinatum, do zámierzonego wiekuiſtey nieśmiertelnośći celu temu hárcownikowi ſwoiemu tráfilá/ dowodnie wam to tá moiá niezábáwna mowá teráźnieyßá pokaże: Dopomoż mi nieſkończony Boże ktorego reká Wßechmocna ták żywotem iáko y śmiercia wladnie pártykulárna Duchá ś. áſſyſtencya á wy nieteſkliwym chćieyćie mie vdárowáć vchem.

PIERWSZA CZĘSC.

Sagitta emiſſa in locum deſtinatum. Żywot ten náß doczeſny żyiac/ że wßyſcy niewidomym kurſem oſtátecznego náßego dopedzamy zgonu/ y nieſpodziánym od poczynkiem ten prácowity náß záciag teráźnieyßy kończemy/ dla tego rozni rozne do tego żyćia náßego podobieńſtwá ſtoſuia Kátholicy moi. Bázyli świety naprzod żyćie náße rowna do iednego po wodách niebeſpiecznych żeglárſtwá/

S. Bazyl: apud Maxim: ſer: 36.

Quemadmodum qui in nauigijs dormiunt, à ventis vltrò aguntur etiamſi nihil ſentiant, ſed curſus eos ad exitum & portum defert, ſic & nos tempore noſtræ vitæ præterfluente quaſi motu quodam perpetuo & indefeſſo ad ſuum quiſq; finem, occulto curſu vitæ noſtræ feſtinamus: nie vczuie práwi iázdy/ y fátygi w podrożnym tráktie ſwoim nie zna/ y owßem pod czás przy glebokośći ſámego elementu plynnego á przy ſlużacych wiátrách/ wolnemi barce bedac kolyſány wálámi/ ſmáczno ſie przeſypia żegluiacy człowiek/ á poſtáremu go wody w ſtátku onym do lądu y do portu pożadánego ná grzbiećie ſwym nioſa/ták

mowi święty ten Doktor ná tym świećie rzecz śie ma z námi wszystkiemi / że nam czás lekko płynie y nieznácznie dni vbiegáią y látá / á przećie wszyscy tym potáiemnym iákimsiś sposobem do ostátniego nászego pośpieszamy terminu. Olimpiodorus záśie dla tego żadney zátárgi / y naymnieyszego zástánowienia nieznáiącego żyćia náshego biegu / á dla gestey przy tym świátá tego przemiány ziednym obrotnym żywot nász kompáruie kolem / Rota accipitur pro nostra hac vita ob ipsas reuolutiones ac motus: A Krol Angielski Henricus Octauus śmiertelnym periodem dni swoie kończyć máiąc / á żeby nas obłudne świátá tego pozory nieostrożnych ná swoie niechwytáły wode / zostáwił nam ow mądry ná sobie sámym wprzod doświádczony dokument / vitam omnem mortalium comediam esse. że ná szerokim świátá tego theátrum żywot ludzki komedia iedná / á to czemu? posłuchayćie złotoustego Chryzostomá zdánia. Non est theatralibus scænis vita nostra dissimilis, nam vt isthic ille Imperatoris, hic Iudicis, & alter militis implet officium, vbi autem consecuta nox fuerit, nec Imperator agnoscitur nec Iudex: Komediántom prawi ná przestronych sálách rozmáite wypráwuiącym sceny iesteśmy ná tym świećie podobni dla tego / że iáko przy komedyách Cesárzow / Rycerzow / Sędziow / y innych rożnych stroią reprezentatorow / á podczás ćiemney nocy álbo po Komedyey żadneg nieznáć A ktorá / ták w tym żywoćie świát rozmáitemi dignitarzámi oczy násze ludzi / á kiedy noc śmiertelna z brudną chmurą swoią nádeydźie / kiedy śie kres náznáczony przymknie / ná nikim znáku iedneg dla nieomylnego vznánia zostáwiáć nieumie.

Olimp: in Cap. Eccl: 12.

Scoti adagia Sacra Pag. 107.

S. Chrysost. Epist. 6.

Piekne to náder wszystkie o teráźnieyszym żyćiu nászym dyskursy / ále y owi zda mi śie nie zbładźili v Mędrcá / ktorzy æstimauerunt ludum esse vitam nostram, iedną grą to doczesne násze być rozumieli żyćie / bo przednie dobrze śmierć z námi iáko iedná wyćwiczona kosterká poki tylko wiatorámi iesteśmy gry wszelákie igra: Gra Dáme sztuką tákową / że nigdy iedney nie bierze / ále oraz ná kilká / kilkánaśćie / kilkádźieśiąt / kilkáset / kilká tyśiecy po wszystkim świećie Dam zacnych záiedźie / y chociaszby śie iey nay-

Sap. 15.

pote-

poteżnieyßa bronić chćiáłá Amazzoná dosyć przy sobie wßeláki ey áſſyſtencyey máiąc / choćiazby ſię nákoniec niewiedźieć w iákie bespieczne kąty zchroniłá / wßedźie ták artificiosè ták ßtucznemi fortelámi ná nie záiezdząć będźie/ że ni z tego/ ni z owego złápáć ią potráfi.

Mille modis lethi miſeros mors vna fatigat, ták rzekł Poetá ieden: Gra kárty z wielką korzyśćią / páß nigdy nie rzecze / á choćiaß kożdą by ſnać naypięknieyßą kárte by nayglánſowniey ßeg koloru figure w chudorláwe one rece ſwoie wziąwßy natychmiaſt podrápie/ poſtátemu ná ten świát niech ſię wyświeći co chce/ nigdy v niey bez kozyry nie będźie / bo nam wßyſtkim/ natura accipiendi & reddendi Spiritus eodem momento temporis legem dedit: Gra koſtki z ták nieodmiennym ßcześćiem/ że czegokolwiek ſię dotknie in oſſa nuda obraca/ y z ćiał żyiących ſobie vſque ad materiam primam reſolucyą czyniąc / ſáme tylko obnáżone zoſtáwuie kośći/ y dla tego Sokrates aleæ ludo vitam ſimilem eſſe dicebat, iuż nie to nomen commune gránia / ále in ſpecie gránie koſtek ná podobieńſtwo bierze żywotá náßego: Gra pile / ták żártko / że z nią nikomu iść ná odbiánkę nie rádze/ w vćiegkę chybá poki możećie podzćie / ále iednák oná z was káżdego dogoni/ ineluctabilis fatorum vis, kto ią ták lubo krotko opiſał / nikt lepiey nád niego opiſáć iey nie mogł: Gra niewidomą babkę bez żadney fátygi y trudu ſwoiego / bo choćiaß ślepo nánas y nie widomie dybie/ bez omylki iednák wßelkiey nátráfia záraz y chwytá tákiego / ná ktorego tylko czynić zawody ſwoie vmyśli/ pauido fortiq; cadendum eſt, Lucanus nápiſał: Gra ták obrotno y kręgle / że ile tylko chce mortalem globum rzućiwßy / tyle żyiących vbiie / á wßyſtkich ſobie w lidzbie iednákowey liczy.

Valerius Max:

Sto: Ser: 123.

Vellegius Pater.

Sub tua purpurei veniunt veſtigia Reges
Depoſito luxu turba cum paupere mixta
Omnia Mors æquat.

Claudiánus.

Gra ná wárcabách iuż rzekę nie oná/ ále ſámá gra zánię fortuná/ bo częſtokroć kiedy naybárziey nam ſię ßcześćie plużyć widźi/ tykt nam pod ten czás dáie/ y oraz nádźieię do wygránia gry cá-

lozu-

łozupełney odbiera/ zkąd Plato confert hominis vitam ludo Tesserarum, iáko in Moralibus Plutarchus wſpomina: Gra gąſke y ná niey ią wedle wiezienia záraz konterfektowáną y málowáną widziemy/ ná znák tego/ że iáko ſkoro tylko w ten kábat ſkáżitelnego ćiáłá wſádzeni bywamy/ záraz nas oná ſobie ná ſwoy nieſzczeſny traf nágodzić zámyśla/ y o ieden raz ze wßyſtkiego ográć vśiłuie/ Commorandi nobis natura diuerſorium, non habitandi dedit, dobrze vczy ſtárodawny Cicero: Gra náoſtátek y one Páńſka Gre ktorą Száchámi zowiećie/ z tákową áttencyą/ że nie tylko piechote/ Rycerzow/ Kápłánow/ z tey ßáchownice świátowey kiedy tylko chce bez trudnośći zbiera/ ále y Krolom Naiáśnieyßym zá iednym ſwoim poiázdem ßáchmet dáwáć zwykłá/ Tabula hæc luſoria eſt vita humana, Mądrze mowi Drexeli⁹. Jednym ſłowem Ludus humana vita, niech ſię beśpiecznie ożywa y konkluduie Filozof/ niechay y złote Chryzoſtomowe vſtá potwierdzáią tego/ præſens vita ludus eſt futura non eſt ludicra, że lubo przyßłe náße nieuſtanne życie nie do igránia będzie/ kiedy ie ſobie raz wieczność lubo zła lubo dobra wygra/ ten iednák żywot nınieyßy grą wßelką názwáć możemy/ ná ktorą kogokolwiek tylko śmierć ſobie wywabi/ wßyſtko ná nim wygra.

De damnatorũ Rogo cap. 17.

Hom: 47. ad Pop.

Bacze iż wßyſcy ná te vniwerſálną konſekwencyą wáß zgodny konſens dáiećie/ ktora ſię być zda ex ſufficienti partium enumeratione deducta, teraz ia tedy dopiero z tey Káznodzieyſkiey Kátedry do was wßyſtkich ozwáć ſię in contrarium muße/ że lubo nam ſię śmierć per continuata exercitia ták habituata, ták wpráwiona Graczką w gry wßelákie ná tym świećie widzi/ poſtáremu ießcze do tych czas z dziedziczną Przezacnych Liſow Strzáłą gráć dobrze nie vmie: Już niedopiero ſobie w tym czerwonym polu około tey Strzáły iáko iedná krwáwa Boátyrká igra/ á Caſimiro Primo áż do tego czáſu ná ten krwáwy plác ná ktorym tá Strzáłá zeſtawa/ vſtáwicznie ſobie ná podiazd wyiezdza y buia/ á Strzáłá poſtáremu białym/ dawnym kolorem ſwoim iáko iednym znákiem niewinnośći mánifeſtácyą czyni/ że do tych czás ießcze nie niewinna śmierći: w Roku 1058. naypierßemu tego Kleynotu Przodkowi

kowi pod Sochaczewem Jáćwingow y Litwę ná ten czás ieszcze Polszcze nieprzyiázną z wielką odwagą y dźielnośćią sercá gromiącemu/ nádal te Strzále zá Herb Káźimierz Pierwszy dla tego/ że z málą garstką Woyská nád spodźiewánie nieprzyiacielskie z tylu y w oczy oraz máiąc ná one Pulki nieprzyiázne vderzyć/ ludowi swemu dal hásło/ przez iedne bystrą wysoko ogniem śiárczystym wysádzoną strzálę/ ktora mu oraz nie tylko ono wysokie ominowálá szczęśćie/ że fortelem tákowym miley Oyczyzny swoiey nieprzyiaćielá pożyć y pokonáć miał/ ále y o wysokich futuræ posteritatis godnośćiách nieomylne dawálá præsagia: więc że śię przedtym ten Káwáler odważny Liszką pieczętował/ dlatego Liszká ná Helmie śmiálo sobie z nogámi podnieśionemi stoi/ iuż to tedy temu sześćset lat y trzy miiáią/ á przez te wszystkie látá żwáwym swoim igrzyskiem ná skruszenie tey Strzały śmierć iádowita godźi/ á przećię ieszcze do tych czas tráfić w to nie może. Miiam ia tu ták wiele Domow wysokich/ rodowite y zacne opuszczam Fámilie/ ktore tym stárożytnym szczycąc śię Kleynotem/ & Marte & arte, quâ Sago quâ toga w Koronie nászey przodkuią/ y nie tylko ná wysokie Senatorskie stolki/ ná pierwsze w Oyczyźnie vrzędy/ ná Duchowne dostoieństwá z ręku w ręce sobie te swoie Strzále podáią/ ále náwet priuatas etiam agendo Personas, pokázuią to w oczách Oyczyzny wszystkiey/ odwagą/ rozumem/ y w rodzoną grzecznośćią/ że tá Strzálá ich spirat immortalitatem, y nigdy śię iey ieszcze do prawdy śmiertelna iąć nie vmiálá kosá; kieruię tylko teraz te moie teráźnieysze mowę do Przezacnego Ich Mośćiow Pánow GIEBVŁTOWSKICH Domu/ y powtarzam to bespiecznie tym szczegulnym Dobrodźieiom Zakonu moiego/ że lubo ich tu przy śmiertelnym depozyćie vkocháneg niegdy rodzonego swoiego przytomnych baczemy/ obudwu z rozkwiloney Bráterskiey powieki żal vpustem leiących/ postáremu dźiedźiczna Strzálá ich cála/ áni śmiertelna skruszyć iey potráfilá potencya.

Przyidźie kiedyś Krol Izráelski Ioás w náwiedźiny do Elizeuszá Proroká ná śmiertelney leżącego pośćieli/ y rzęsiste łzy przy obecnośći iego z Krolewskich oczu toczą niepochybny znák

4. Regum Cap. 13.

zewnet rz

zewnetrzney boleści swoiey dawał / ktora ná sercu swoim z nie-
bespieczney oney y ostátniey choroby iego vczuwał / Pater mi,
Pater mi currus Israel & auriga eius, á tym podobno swoiey
vprzeymośći áktem wszystkie potrzeby Krolestwá swoiego pod sku-
teczną iego polecał opiekę / cùm Elizeus in morbum incidisset
visendi causa eum adijt Ioas, quem animaduertens spiritum
extremum ducere, flere cœpit & lamentari Patrem & clypeũ
appellitans quod eo viuo armis contra hostem opus non
fuerit sed ipsius prædictionis beneficio semper euaserint, ták
o tym świádczy Iosephus; Zmiekczone serce Prorockie owym Kro- *Lib. 9. de*
lewskim łkániem ták dálece zostáło / że mu łuk wziąć w rece kazá- *Antiqui.*
wszy / y ná reku iego święte swoie tákże położywszy rece / puśćić *cap. 9.*
strzále ku wschodowi Słońcá znáćiągnioney roskazał ćiećiwy / sam
zá nią tudźiesz z Prorockich vst swoich wysokie ono puśćiwszy elo-
gium, Sagitta salutis Domini & sagitta salutis contra Syriam,
Strzálá tá iest práwi strzálá zbáwienia Boskiego / iest strzálá
obronna do vchronienia zdrowia / ná przećiwko Syryi: Przez te
Sagittam salutis mogę ia wprawdźie rozumieć te moie terázniey-
szą do was Káznodźieyską rosprawę / ktorąmbym sobie życzył pe-
netralia sercá wászego przeniknąć / y w nie pożyteczne śmierći
rozpámietywánie przy tych żałobnych exequiách wpoić / Sagitta
salutis prædicatio sancta, ták ią Glossá interlinearis y stáry tłu-
mácz Rabanus. Kámbises Krol Perski był z łuku ták zreczny *In theat.*
y szczesliwy strzelec / że z Krolewskiego raz Pálácu swoiego do ie- *vitæ hum.*
dnego strzeliwszy / w sámym własnie sercá iego środku puszczoną *sub titul.*
strzáłe vtopił. Radbym y ia był temu / kiedyby tá moiá słowá Bo- *Sagit.*
żego Strzálá z niegodnych vst moich wyszedszy / o sáme nieopárłá
sie vszy / ále żeby do zátáionego przeniknąwszy sercá świeżą zá-
wsze o śmierći w was wszystkich wzbudzáłá pámiątkę. Tu iednák
niech mi sie godźi teraz wszystkie inne rożnych Doktorow świetych
pominąwszy wykłády / przez te Sagittam salutis stárożytną rozu-
mieć Jch Mośćiow P. Giebułtowskich Kleynotową Strzáłe /
dosyć iuż dawno zápálczywym pedem záiuszona śmierć ná te ich
Strzále bije / pospychálá onych stárodawnych Fulkow Comites
de Ko-

de Koziegłowy, z ktorych immediatè Przezacny Dom Ich Mościow idźie/ z Senatorskich stołkow/ iáko onego pobożnego Fulká Woiewode Krákowskiego / ktoremu sam ś. Stánisław pretko záraz po Męczeństwie swoim chorego Syná v Grobu swoiego vzdrowił / onego Mikołáiá Fulká Woiewode/ Stároste/ y Generálá Krákowskiego / ktory práwie w onych czásách w reku swoich wszytko Krolestwo Polskie trzymał / onego Fulká Káształláná tákże Krákowskiego/ ktory ieszcze zá Leszká wysoki ten vrząd piástował: á zdrugiey strony onego Duchownego Senatorá PIOTRA Fulká ieszcze zá Bolesłáwá Wtorego Wrocłáwskiego Biskupá / y drugiego Fulká Biskupá Krákowskiego / ktory Kośćioł Jáná ś. w Krákowie y Szpital przy Zakonnikách Duchá ś. fundowawszy/ iásny po sobie wizerunk prawdźiwego Pásterzá owieczki swoie szczerze kocháiącego zostáwił; onego Fulká Arcybiskupá Gnieźnieńskiego / ktory lat dwádźieśćiá y cztery ná tey godnośći żyiąc doczekał sie szczęśćia tego od Bogá / że Kánonizácya STANISŁAWA ś. Wielkiego Męczenniká Polskiego/ przy ś. Oycu nászym Fráńćiszku / w Kośćiele nászym Assyiskim zá czásow iego doszłá / y innych co dawnieyszych nie miárá / iáko z iednego Máćierzyńskiego łoná z Korony Polskiey zábráłá / á przez to miley nie troche záskroczyłá Oyczyznie: dostáłá bez długiego tárgu onego Chrystyná Giebułtowskiego Kásztelláná Sądeckiego / o ktorego dzielnośći wolno bedźie Sląskich kráiow y Gliwickigo Zamku / rádźić sie kozdemu / onego Jáná Giebułtowskiego / Chrystynowi rodzonego brátá/ ktorych byłá z stárodawnego Domu a Melsztyn & Rytwiány zpłodźiłá Zborowská/ Jákubá Giebułtowskiego Stároste Przemyslskiego/ Zbigniewá Giebułtowskiego/ ktory od Bogá z Przerebską Kásztellánką Sierádzką czterech Synow miawszy iest o dwuch osobliwie co wspomnieć / bo o nay stárszym Janie Pułtuskim y Pileckim Proboszczu / mam nieomylną trádycyą / od tych ktorzy ná to oczymá swemi pátrzáli / że do tych czas one pierwsze cztery pálce ktoremi przy strászney Ofierze Mszey świetey Przenaświetsze Ciáło Chrystusowe piástował / ták iáko po konsekrácyey v Kápláná ściśnione bywáią w grobie złączone zostáiąc / bez rezolucyey

ták

ták cálo wiecznośći swoiey czekáią; á o naymłodszym STANISłá-WIE Okolski nápisał/ że był Vir sincerus, Verax, amans Patriæ, Marti & Mineruæ deditus, in scientia subtilis & doctus, in moribus probatus, ktoreg° kocháć kożdy/ mieć w poszánowániu/ y wszego dobrá życzyć mu co żywo z poyrzenia sámego muśiáło: z tego Stánisłáwá iáko z ták dobrego Oycá á z Anny Korycinskiey Toporczykowey iáko z iedney buyney Máćice winney puśćiły śie piekne Látorośle/ IAN, ZYGMVNT, WOYCIECH, y ANDRZEY Giebultowski godni ták zacnego Domu Potomkowie/ o ktorych rzec to moge co Famianus Strada de Quinto Curtio pisze/ że illis fuêre exornati virtutibus quibus constet, aut Heroicis eos vixisse temporibus aut dignos fuisse qui viuerent, ále y tych iuż wszytkich śmierć dawno sprzątnełá: pozostał był tylko iáko ieden śliczny kwiát po tym Woyćiechu Oycu swoim Jego Mość świetey pámieći Pan IAN Giebultowski kochány Rodźic Ich Mośćiow/ ktory Oycá ták godnego y Mátke z wysokiego Domu liberorum Baronum z Kochćić Kochćicką máiąc nie odstepował krokiem od zacnośći vrodzenia swoiego/ ále przy Krákowskiey Akádemiey przystoynie młodość swoie strawiwszy kráie Cudzoźiemskie zwiedźiawszy/ z sławnego Greboszewskich Domu przyiaćielá dostawszy/ práwie omnes in se vsurpauerat naturæ liberalitates, & humanæ spei auaritias, że ták rzekę/ czegokolwiek tylko komu záwiśne oko zazdrośćić/ y náturá zdárow swoich nie skąpo komunikowáć może/ to wszytko w nim iáko w iednym compendiũ było/ ále y tego śmierć iuż zá pámieći nászey (pożal śie Boże) á pretko po nim tákże Pierworodnego Syná iego/ wielkiey expektátiwy Prálatá/ świeżo teraz oto y drugiego Potomká onego do rodnego Młodźianá Jego Mośći Páná Kázimierzá w lat dźiewietnástu zárwálá/ po ktorym nie mowie vtrapiona Rodźićielká wpodeśleyszych lećiech/ nie mowie kocháiący Rodzeni y Krewni/ nie mowie wszytek ten Przezacny Powiat Lelowski/ ále Oyczyzná cálá wielkiey wyglądálá y oczekiwálá poćiechy/ postáremu Strzálá ich/ Sagitta salutis contra Syriam do tych czas ieszcze niewie/ co by to było od śmierći nákruszona/ zostáwáć/ Sagitta salutis, id

C est emil-

est emissio huius Sagittæ signat Victoriam, contra Syriam quæ interpretatur excelsa, mogę bespiecznie do niey suo modo applikowáć te słowá Lyráná moiego / że lubo teraz te Strzále przy Dziedzicu swoim pod tę ciemną śmierć spycha mogile śmiertelne swoie w niey zostáwiwszy żądło / namnieyszego iednák w sobie nie doznawa skruszenia / ále raczey tę hárdą y wyniosłą párkę w iedne ochydę podáłá; záwsze widźićie Generosæ indoles, wysokie y odważne vmysły / nieśmiertelność imienia kocháiący w tym Przezacnym Domu Polskiego Orłá Potomkowie / ten kleynot zdobieli fortunatorum ántágonistá zazdrość / iáko ią náżywa Arystoteles / nigdy im prostey drogi do Nieśmiertelney chwały pomyslić nie mogłá / toć áni teráz przy tym Pogrzebowym Pártykulárnym Akćie zostawáć w tym podziemnym lochu y kruszyć sie nie może / Gloria & mens nunquam possunt humari, powiedział Sidonius, może sie pomknąć znowu tempore suo tá Strzálá ná Senatorskie subsellia, ná vrzędy Koronne / ná wielkie w Oyczyźnie przysługi / czego ia wszytkiego wam pozostáłym Rodzonym ostátnią przy tey żálobney Trunnie vkochánemu niegdy Rodzonemu swoiemu vsługę czyniącym / iáko sercem dość vprzeimym życzę / ták to sobie nieomylnie po wrodzoney wászey obiecuię grzeczności / y z tąd inferuię znowu / że Strzálá Wászá Sagitta salutis nie skruszona / bez szwanku / przy tym śmiertelnym depożyćie Brátá Wászego zostawa / bo czegokolwiek tylko po nim czekáłá Oyczyzná / wszystko wy to w Przezacnym Domu wászym supplementowáć możećie. Zchodząc kiedyś z świátá tego Krol Mácedoński Filip / lubo wiedział że ćiáłá iego sobie śmierć dzielić nie miáłá / ále ták iáko y innych ludzi cáłego oddáć do ziemie sprosnemu ná obłow robáctwu myśliłá / dał sie iednák z tym słyszeć / non omnis moriar quia Alexandrum Filium in quo viuam relinquam, ginąć mnie práwi iuż przyidźie / ále iednák ná Alexándrá Wielkiego Syná moiego pomniawszy ktoremu świát sie kłániáć y gotowáć wszędźie wielkie fortuny y godności myśli / zda mi sie że nie wszytek vmieram / lubo wszytek z oczu ludzkich zniknę / bo tey sławy ná ktorą Syn moy robić po wszytkim świećie będźie vczestnikiem zostáiąc

Nic. de Lyra sup hunc loc. script.

ſtáiąc/ iák znowu żyć pocznie. Bydź to może że y ten Nieboſzczyk náß świetey pámięci przed śmiercią ſwoią waledykcyą z Przezacną ſwoią Proſápią czyniąc temi ią ſłowy cießył/ non omnis moriar, quia fratres meos in quibus viuam relinquam, iuż mnie prawdá dáley folgowáć śmierć niechce/ ále mie gwałtem ſobie miedzy ßczerniáłe y ſpruchniáłe kośći moich dawnieyßych Antecesſorow wabi/ támże ią tedy poydę y w prochách moich dniá oſtátecznego czekáć z nimi w kompániey będę/ ále iednák oraz w pozoſtáłych dwuch moich vkochánych Bráciey y żyć nieprzeſtáne/ przy nich cáły dziedziczny moy kleynot zoſtáwa/ w ktorym cokolwiek tylko zá godnemi ich y przyſtoynemi dziełámi chwały ſię y ozdoby przymnożý/ wßyſtkiego ſię mnie tego pártycypowáć doſtánie. Boleſną niegdy Xenofon poſłyßawßy o śmierći Syná ſwego nowinę/ zálterowány nieco ná Oycowſkim ſercu ſwoim zoſtawßy/ ſpytał ſię zárаz poſłáńcá de modo, iákim by go ſpoſobem śmierć z świátá tego zábráłá/ ná co záledwo prawdziwą vſłyßał reſponſyą/ że ſię po Káwálerſku z nieprzyiacielem Oyczyzny ſwoiey biiąc przy tey odwadze poległ/ wßyſtkiey boleśći zápomniał y owßem włáśnie śmierć iego trefunkiem podług myśli ſwoiey nazwał/ non vt immortalem mihi aut longæuum filium Dij redderent poſtulaui, ſed vt probum ac Patriæ amantem quo meo voto nunc ſum potitus, nie życzyłem ia práwi ſobie długo żyiącego álbo nie śmiertelnego od Bogow moich Syná/ álem ich tylko o cnotliwego á ták nieobłudnie iák ſłyße Oyczyżnę Mátkę ſwoię kocháiącego prośił; iákoby był chćiał rzec/ że lubo vmrzeć y zginąć Synowi memu przyßło/ ia go cále vmárłym nie zowię/ kiedy go to dla miłey Oyczyzny potkáło/ ten ſam żywy áffekt iego bowiem/ w ſkrzeßáć go ná potomne czáſy w pámięći ludzkiey będzie. Jákoby tákże nie vmárł Jego Mość P. Kázimierz Giebułtowſki ia rzekę/ bo on gorący ferwor ktory ſám w ſobie vſtáwicznie do vſługi miłey Oyczyzny wzniecał/ pomnieć będzie poſteritas, y iáko dawne wieki ták y po nas náſtępuiące látá vznawáć to w tym kleynoćie będą/ że ſię záwße nieodmienną ná przećiwko Oyczyznie ßczerośćią Synow ſwoich ßczycąc/ tym ſpoſobem perpetuowáć y zoſtáwáć in-

 tegerri-

tegerrimè w cáłości swoiey vmie. Kiedy ia sobie vważam/ przez to też Fámilie wielkie y zacne Domy vstawáć álbo ginąć zwykły/ że częstokroć one bogáte skárby/ máietności intratne/ wspániáłe budynki/ nieoszácowáne Kleynoty/ wymyślne á nie vbogie stroie w dziesiątych tułáiące sie oglądamy rękách/ dochodzę z Pismá Bożego przyczyny/ że to Boskie niebłogosłáwieństwo nie zkąd inąd ná Domy wysokie przychodzi/tylko z lekkiego poważenia praw y vstaw Boskich/ kiedy to w Domách Szláchecktch boiázni Bożey nie pytay/ wiárá niewiedzieć iáka/ Synowie Oycow swoich w złych tylko sámych vczynkách ściągáią/ iuż sie tám pretkiey w tym Domu spodziewáć trzebá ruiny/ peccatum Iudæ scriptum est stylo ferreo in vngue adamantino, exaratum super latitudidinem cordis eorum & in cornibus ararum eorum, ták Proro-

Ierem 17. kował Jeremiasz Prorok Zydowskiemu ludowi/ iáko ná twárdym Dyámencie/ żeláznym cháráktetem ná sercách y ná báłwochwálskich Ołtarzách wyryssował sobie Bog grzechy Zydowskie/ á żeby zá nie spráwiedliwą ich Boską ręką swoią karał/á kiedysz będzie Proroku strászna tá pomstá Boska nád nimi: Cum recordati fuerint filij eorum ararum suarum, ná ten czás práwi kiedy nie będą chćieli poprzestáć Oycowskiego báłwochwálstwá Synowie/ hæc est causa propter quam destruentur, quia scilicet recor-

Hugo Car sup: hunc locum script. dabuntur filij ararum suarum vt in eis sacrificent, mowi nadobnie ná to mieysce purpurowány Hugo/ że znośić Bog z gruntu plemie Zydowskie będzie dosyć czyniąc spráwiedliwości swoiey/ przyczyná tego tá/ że sie Synowie naipierwey do Ołtarzow báłwochwálskich mieć będą/ zápomniec niecnot Oycowskich nie myslą/ y o Bogá prawdziwego Stworce swoiego niedbáiąc fałszywym Bogom pokłon y rewerencyą czynić zámyśláią/hæc est causa propter quam destruentur: muśiáłyby tedy wprzod wrodzone Christianæ pietatis viscera, żárliwość Wiáry świętey/ boiaźń Boża/ promocyą cultus Diuini, prawdziwy Kátholicki żywot/ obserwáncya Bogu poślubionych osob/ y wszytkie vczynki pobożne/ ktore sobie hæreditario iure zostáwuią/ w Przezacnym Domu Giebułtowskich zginąć/ niżeliby sie dziedziczna Strzálá ich kru-

szyć/

ẞyć / y ſtárożytna miáłá vſtawáć Fámilia / záprawdę Sagitta ſalutis contra mortem, dźiedźiczna Giebułtowſkich Strzáłá / ktora ſie ẞczyćić bárźiey ániżeli kiedyś Longobárdowie mogą / bo ich nietylko z vrodzenia zácnego / nietylko z vprzeymośći ná przećiwko Oyczyźnie wyświádcza / iáko kiedyś Strzáłá Longobárdom czyniłá / ále żebym iuż tey pierwẞey częśći moiey dokonczył y teraz cáła zoſtáie y potomnym kruẞyć ſię nie dopuśći wiekom. Olaus.lib. 8. cap.10.

CZĘSC WTORA.

IEẞcze do tego tá Strzáłá w tym nie vchronnym poiedynku álbo igrzyſku z śmiercią / do ẞczęśliwego dobrey wiecznośći terminu / do pożądánego y dla nas wẞytkich náznáczonego nieuſtáiącey nieśmiertelnośći kreſu / temu ſwoiemu Hárcownikowi świętey pámięći Jego Mośći Pánu Kaźimierzowi z Koziglow Giebułtowſkiemu tráfiłá Kátholicy moi / vbi eſt mors victoria tua, vbi eſt mors ſtimulus tuus? mogę beſpiecznie śmierć słowámi temi Doktorá narodow okrzyknąć / á kedy one twoie zwyczáyne tryumfálne pląſy / one potężne náiázdy / y zwyćięzkie ẞturmy / kiedyś nietylko nákruẞyć tey dźiedźiczney Jch Mośćiow PP. Giebułtowſkich nie vmiáłá Strzáły / áleś iey nád to wolnych do zámierzonego wiecznotrwáłego żyćia pozwoliłá páſow? Sagitta emiſſa in locum deſtinatum; á iáko náẞ prácowity poſtillator Nicolaus de Lyra dokłáda vbi eſt mors victoria tua qua proſternebas omnes? kedy one zuchwáłe twoie korzyśći ktore ná wẞytkich pod Słońcem będących kreaturách náuczyłáś ſię odnośić / że teraz wolno tę Strzáłę bez wẞelákiego zátárgu / in locum deſtinatum ná mieyſce miedzy ſpráwiedliwemi náznáczone puẞczáẞ. Z Duẞe rozumney á z ciáłá ieſt człowiek kożdy złożony / á z nich oboie od Bogá ma ſuum locum deſtinatum, ma oſobne dla śiebie przeznáczone mieyſce; ćiáło że z źiemie Boſka vlepiłá ręká / dla tego w źiemi tákże áż do vniwerſálnego nas wẞytkich wzbudzenia naypierwẞe będźie ſtánowiſko iego / gdy miedzy duẞą náẞą á miedzy nim niepochybne ono y ćięzkie diuortium álbo rozwod ſtánie / memento homo quia puluis es & in puluerem reuerteris, do- Primo Corinth. c. 15. Lyran. in hanc Ep: Pauli.

rocznie

rocznie nam to w pámięć wbiia Kośćioł Boży / á duszá że w hucie sámey iego wszechmocnośći Boskiey / non ex aliqua præexistenti materia, ále z sámego niczego ná wyobráżenie nieskończoney nátury Boskiey stworzona / dla tego też ad visionem & fruitionem Diuinæ essentiæ, iednym słowem ná gody do niebá do sámey Stworce swoiego istnośći / ad beatitudinis locum destinatum. ordynowána iest/ ktore potym błogosłáwieństwo redundabit etiam in corpus, będźie sie y ná ćiáło czásu swoiego zlewáć/ kiedy ostátnia oná iuż wiecey nierozerwána stánie miedzy nimi vnia: że tedy tá Strzálá Oyczysta Jego Mośći Páná Kázimierzá Giebułtowskiego po tych żáłosnych Pogrzebowych Aktách przy tym iego od dusze rozdźielonym trupie / nieco tákże tym niepozornym sámá zbrudzona czerwidłem / idźie iáko in locum destinatum, pod te głuche kámienie przy Dźiedźicu swoim / w tym cudu nie masz żadnego / bo chybić nigdy rzecz żadna skáźitelnośći podległá do tego mieysca nie może / ále że mu náwet y do onego Niebieskiego vgodźiłá celu/ to szczęśćie / bo tám nie iedney zdusz ludzkich (ách nieszczęśćie) gośćiniec przyidźie pomylić / á iáko szczęśćie wielkie ták y nie mnieysze cudo / ieżeli bowiem / cudo było ná ten czás / kiedy w Rzymie iáko Báronius pisze w Kośćielnych Historyach / w Roku Páńskim pięćsetnym dźiewięćdźieśiatym widźiáne były strzáły z niebá padáiące / ktore kogokolwiek sie tylko dotknęły záraz polegáć muśiał / ieżeli cudo było ná ten czás kiedy w lot Anyoł z niebá od Bogá swego zesłány iedną bystrą strzáłą serce Teressy s. postrzelił y zránił ieżeli cudo było ná ten czás kiedy modlącemu sie przy strásżney Offierze Mszey s. Błogosłáwionemu Janowi Kápistranowi Zakonu Fránćiszká s. zá Kośćiołem Bożym / náprzećiwko ktoremu hárdość Turecka w ten czás z wielką powstawálá potencyą/ spádłá byłá zgornego niebá strzálá/ ná ktorey złotym cháráktterem nápisáne słowá one były/ esto constans Ioannes, toć wiekße ieszcze dáleko cudowisko będźie / kiedy iedná źiemska Strzálá przez wszytkie sie powietrzne Regiones przebiwszy/ áż do sámego gornego przenika Empireũ, y tám sie dopiero iáko in loco destinato stánowi.

Figuruiac

Figuruiąc sobie kiedyś przy cichey pogodzie / przy czystym powietrzu / przy niemglistych obłokách wszytek ten szeroki okrąg ziemski / iásnemi pod czás południá promieniámi swoiemi oświecáiące Słonce / Cæsar : Ryppa konterfektował sobie Młodziáná iednego / bystrą iedne w práwey rece swoiey trzymáiącego Strzáłe / nieco innego przez to wyrażáiąc tylko to / że słoneczne promienie przy pogodnym dniu od iásnego Słońcá po wszytkim powietrzu pusczone / iáko iedne predkolotne Strzáły / nietylko wszytkie rozpedzáią vmbry / ále ciemne y w ziemi głeboko zátáione lochy / y burzliwego morzá skryte penetruią wnetrznośći / á ia tego Młodziáná z tą Strzáłą dniá dźiśieyszego przy tym Pogrzebowym komplemenćie / Jego Mośćią Pánem Kázimierzem z Rozigłow Giebułtowskim okrzcę / bo przez dźiedźiczną Strzáłe swoie także / nietylko go widzę sprosne wszytkie czártowskie poczwáry odpedzáiącego / ále wysokie sáme przenikáiącego Niebiosá / nietylko wszytkie obłudnych vćiech świátowych nie trwáłe mgły miáiącego / ále do sámego Słońcá Spráwiedliwośći Chrystusá Jezusá iáko in locum destinatum, do sámego mowie błogosłáwieństwá wiecznego penetruiącego / á to záś iákim sposobem? Báią Poetowie de Sagittario cælesti o onym Strzelcu / ktory ná niebieskim miedzy innemi Plánetámi zostáiąc Zodyáku zpuszczá ná dolną ziemie in hæc inferiora influencye swoie / y w nich rozmáite produkuie effekty / że to był Syn Euphemes oney ktora pierśiámi swoimi Poetyckie odchowywáłá Muzy / wiec że podobno nie raz ná roskosznym Párnáśie przebywáiąc z Muzámi / pod ten czás kiedy tám one sobie pieszczonych záżywáły spásow / sztuką swoią strzelánia z łuku niepomiernie ćieszyć ie y delektowáć vmiał / dla tego záraz po śmierći gorącemi instáncyámi / vkłonnemi supplikámi ná Bogu Jowiszu przemogły to Muzy / iż go do śiebie do niebá z chećią przyiąć raczył / y strzeláć mu z łuku swego ná te sublunaria, álbo rzeczy pod Słońcem bedące dopuszczá. *in 3. parte Iconologiæ.*

Mogłbym ia przy tym wászym żálobnym konkurśie w szczerą prawde Chrześćiáńską te fábuły Poetyckie przemienić / to mowiąc / że w tym momenćie záraz w ktorym terminabantur dies świety pá-

ty pámięći Nieboszczyká nászego/ przy onym punkćie ostátnim w ktorym duch ćiáło opuszczał/ wielka oná konfidencya ktorą w niewinney miał Męce Jezusowey co raz pokutnym spoyrzeniem oczy swoie ná świętą iego zwracáiąc figurę/ ono nabożeństwo ku Niepokaláney Rodźićielce iego/ w ktorym iáko zá żywotá częstokroć się exercytował/ y przed śmierćią do Obrázu Częstochowskiego pewne grzywny srebrá iáko ieden ku Mátce Boskiey vniżoności swoiey trybut ordynował/ ták do ostátniego prawie tchu ratunku od niey wołáć/ Obrazek iey do piersi swoich przyćiskáć/ y nabożnemi cáłowáć nie przestał wárgámi/ oná znáczna propensia ktorą miał do ś. Oycá y Pátryárchy moiego/ do świętego osobliwie Antoniegő z Padwie ná kilká mieysc znáczne do Obrázu iego náznáczywszy Eleemozyny/ do wszytkiego tákże Zakonu moiego/ iáko Lelowski Konwent dobrze wiádom tego/ oná niezwyczáyna przy młodym wieku in aduersis ćierpliwość y rezygnácya woley własney ná wolą Bogá swoiego/ te y inne mowię rozliczne cnoty iego święte/ iáko iedne śliczne niebieskie Muzy/ ná dźiedźiczny się iego záwieśiwszy Strzále/ poprzedźiły przed Máiestatem Boskim/ y ták długo surową iego Boską spráwiedliwość błagáiąc/ y interessowáć się zá nim nie przestáły/ poki mu locum destinatum náznáczonego w niebie nie viednáły mieyscá. Ale iednák ná większy tego dowod muszę ia tu Morálną sobie tey Strzáły vczynić distrybucyą: widzę ia tu naprzod wpuł tey Strzáły dwá krzyże/ ktore dla tego naypierwszemu Herbu tego Przodkowi przydano/ że w oney wálney potrzebie ktorą z Litwą czynił dwie broni był o kárki nieprzyiaćielskie strzáskał przy sámych się tylko krzyżách w rękoieśći zostáwszy. A przez coż proszę dobiiamy się niebá/ przez co sobie ad locum destinatum nie mylną prostuiemy śćieżkę y bespiecznie do zámierzonego dobrey wieczności trafiamy y dopędzamy celu/ ieżeli nie przez krzyż? Náucza nas Kátholicka nászá Theologia ś. że cokolwiek tylko spráwiedliwych ludźi przed Krzyżową śmierćią Odkupićielá nászegő z świátá tego zeszło/ żaden z nich tráfić do niebá nie vmiał/ ále w ćiemnych y teskliwych onych zostawáli wszyscy áresztowáni otchłániách/

niách / chociáżby byłá náwet y sámá Niepokalána Rodźićielká Boska śmiercią swoią poprzedźiłá śmierć Syná swoiego / tedyby byłá áni oná prosto do niebá nie poszłá / áleby byłá tákże iuż nie dla grzechu pierworodnego ktorego nie miáłá / ále przynamniey propter reuerentiam filij oczekiwáłá aperitionem Ianuæ otworzenia bramy niebieskiey krzyżową śmiercią Synowską; iáko nam tedy Krzyżem Zbáwiciel nász Jezus / przestępstwem pierworodnych Rodźicow nászych zámkniona niebieska portę otworzył / ták Krzyżem wszyscy prosto do tey porty tráfiamy / y destinatum sobie dostáiemy locum. Hoc ius legale est apud cælestem Regem, vt sicut ipsi Pater ita ille disponat in regno præmium, permanentibus cum illo in tentationibus eius, vt si sustineamus conregnemus, si compatiamur conglorificemur, si amarum calicem bibamus consideamus in regno, si configamur cum Christo Cruci fauum mellis degustemus, oznáymuie Duch ś. Rupertowi Opátowi / że tákowa stánełá w Konsistorzu Troyce Przenaświętszey konstytucya / á żeby iednorodzony Syn Boski tym sposobem sporządzał nam mieyscá y osádzał námi Krolestwo swoie / ktorym sposobem sam sie go dobiiał / á żeby ći tylko ktorzy szczerze dopomagáią ćierpieć Chrystusowi / ktorzy z nim gorzki kielich vtrapienia pełnią / ktorzy ná krzyżu ie[o] / serce swoie y myśli wieszáią / onego plastru słodkiego wiekuistych poćiech kosztowáli: ponieważ tedy Ie[o] Mość P. Kázimierz Giebultowski Krzyż ieden y drugi ná tey Herbowney Strzále swoiey nośi / ponieważ przez one ćiężkie y nieznośne bole ktore Bog zesłał ná niego przez nieszczęsny casus niedźiel cáłych dźiewiętnaśćie Kielichá wielkich boleści kosztuie / ponieważ przy onym wskroś przeimuiącym vtrapieniu ktore vczuwáć ztąd ná sercu swoim muśiał / że zwątloną młodego wieku rzeskość / humidum radicale wyssáne / actiuitatem przyrodzoneg[o] ćiepła przy młodych lećiech zgászoną w chorobie swoiey poczuwał / nie odstępuie ná piedźi od ćierpiącego Zbáwićielá swoiego ále częstokroć figurę iego Przenaświętszą cáłuiąc / nią sobie wszytko słodźi / ponieważ náostátek rozmáite inne zewnętrzne áfflikcye wdźięcznie od Bogá swego przyimuie / co wszytko in sensu morali Krzyże w Herbie ie[o] znáczą / słusznie ia mowię że tá Sagitta emissa in locum destinatum że mu tá Strzáłá

Bellutus Scotista To: de Incar: disp. 16. n. 36.

Rupertus Abbas in c. 2. Apoc.

do ná-

do náznáczonego wieczney szcześliwości dopedźilá mieyscá.

Bacząc ia tu śliczne to w oczách moich Synow Koronnych
grono / ták z powinności przyiaćielskiey iáko wzgledem zwiazku
pokrewności y sąśiedzkiey kortezyey / ná te ostátnią vsługe temu
niegdy przezacnemu Młodźianowi obecnych / wrzuce też te Szlá-
checką miedzy nich kontrowersią / ieżeli sie też w niebie temi terá-
żnieyszemi Herbámi nászemi szczyćić y pieczetowáć bedźiemy: To prá-
wdá co ia wiem że odkupiciel Jezus ná strászny swoy ostáteczny
Matthei Sąd przyidźie z Krzyżowym znákiem iáko z Herbem swoim / tunc
24. apparebit signum filij hominis in cælo, mowi Ewángelistá Páń-
ski / á znák nie inszy tylko Krzyż podług zgodney Doktorow świe-
Cyr: Ca- tych opiniey / signum verum & proprium Christi est Crux, dość
thech. 15. iáśnie vczy Cyrili ś. hoc signum Crucis erit in cælo cum Do-
minus ad iudicandum venerit, dáie y Kośćioł ś. o tym átteztá-
cyą: czyli to ten Krzyż z iásnego bedźie wszechmocną reką Boską
vformowány powietrza / czyli też właśnie on ná ktorym skończył
Ansel. in Jezus komplement odkupienia nászego: rozmáićie dysztutuią o tym
Elucida- Doktorowie świeci / Anzelm / ś. Abulensis / y z niektoremi innemi
rio. twierdzą że to tám powietrzny Krzyż bedźie / á ś. Ephrem záśie
y Chryzostom ś. náuczáią / że właśnie mocą swą Boską Chrystus
S. Ephrē. lib. de ve- wszytkie te po rożnych cześćiách świátá podźielone kąski onego
ra pæn. c. krzyżá swoiego świetego pospaia / ktory ná gorze Kálwáryiskiey
4. Przenaświetsze ciáło iego dźwigał / Crucem solam non reli-
quit in terra sed secum eam leuauit ad cælum & ideo cum ipsa
D. Chry- veniet, cum ipsa secundam gloriosam suam præsentiam faciet
sost. Hom. są słowá Chryzostomá ś. Klemens Papież libro Septimo con-
de Cruce stitutionum w Rozdźiale trzećim powiáda / że ten Krzyż ná po-
& Latr. wietrzu widáć ktoregokolwiek dniá predko záraz po śmierći An-
tychrystowey bedźie / á ná dni kilká przed przyśćiem sámego sedźie-
go / Augustyn ś. záśie Chryzostom ś. y Cyryllus Jerozolimitánus
piszą że ten Krzyż przed sámym Chrystusem dopiero / kiedy przy-
chodźić ná ostáteczną onę strásznego sądu swoiego exekucyą bedźie
iáko iedni krucyferowie Aniołowie poniosą / y potym go po skończe-
niu sądu iáko ieden wieczny Chrystusow Herb miedzy Anyelskiemi
Chorámi swemi postánowią w niebie; powiedźćież mi teraz sámi czy-
li wy

li wy też ná ten czás do niebá z Chryſtuſem idąc bedźiećie mieli przy
ſobie znáki Szláchectwá wáßego / czyli do niebá z wámi te Herby
wáße teráźnieyße poydą: powiádam ia wam że poydą / ále nie
wßytkie / ſáme tylko Krzyżowe Herby ſą przeznáczone do niebá / tá-
kiemi tylko Bog wßytkich ſwoich wybránych piątnuie y z żadnym
innym znákiem / z inákßą pieczećią nikogo nie zna niebo / ſignem' Apoc. 7.
ſeruos Dei noſtri in frontibus eorum, ták widźiał w ſwym obiá- Ezech. 9.
wieniu Jan ś. ſigna thau (id eſt ſignum Crucis, Sylueira przy-
dáie) ſupra frontes virorum gementium & dolentium ták ro-
zkázuie Bog v Ezechielá Proroká ſwoiego / niech bedą znáki ná cze-
le v wiernych ſług moich / niechay bedźie znák Krzyżowey ná me-
żow ięczących y boleiących czolách / iáki był znák v ßczerze boleią-
cego Oycá y Pátryárchy náßego Fránćißká / Crucis ſignum thau
litera fronti Franciſci ſcribitur, świádczy Kośćioł ś. Jeczący
tákże był y boleiący Młodźian Jeg. M. P. Káźimierz z Koźiglow
Ciebultowſki w oney málignie ſrogiey w ktorey oſtátnie loſy śmierć
ſobie o niego rzucálá / żeby był tedy záraz mogł bydź od niebá poznány
iáko ieden Herbowny Chryſtuſow / coż czyni BOG Wßechmogący:
dáie ten inſtinct Spowiednikowi iego á żeby był ná niego przy oney
chwili oſtátniey záwołał P. Káźimierzu day mi znák że z źiemie do
Niebá z Herbem Chryſtuſowym idźieß / pokaż mi że ten Krzyż z tey
Herbowney Strzáły chceß ſobie y ná czele ſwoim wypiątnowáć / á że-
byś známie wźiął z ſobą prawdźiwego Kátholiká y ſługi Boſkiego /
przeżegnay ſie: vſłyßawßy to on z vſt Spowiednikowych iáko by to
był ſłyßał z vſt Bogá ſámego / z wielką lubo ćiezkośćią iuż in extre-
mis zoſtáiąc / vczynił znák Krzyżá ś. y przeżegnał ſie z vwagą wielką
y z żywą Wiáry ś. proteſtácyą / á potym w krotce z tym piątnem
duße do Bogá wypráwił / Sagitta emiſſa in locum deſtinatum,
iuż y wy mowić możećie / że ten Krzyż z Herbowney Strzáły iego
oznał go z wybránemi Boſkiemi / to zbáwienne piątno Chryſtuſo-
we mieyſce mu w chwale niebieſkiey náznáczone ziednáło.

Widze ia ießcze w tey dźiedźiczney iego y Kleynotowey Strzále
twárde żeleyſce ſtalowe w drewniánym precie wßczepione / ten pret
że z drzewá miekkiego ná ktorym wßelka ſie może odrzezáć figurá /
w morálnym ſenśie nic mi nie wyraża inßego / tylko one ſkłonną iego y

látwa do wßytkieğ dobreğ náture / ná miłośierne vczynki inclina-
tiſſimá voluntate. Pokazał te miekkość ná dobre w przyrodzeniu
ſwoim kiedy oprocz teğ co ná rożne mieyſcá świete do rożnych Kla=
ßtorow y Kośćiołow odkazał / pewnym pártykulárnym oſobom
duchownym obfite náznáczył iáłmużny od nikoğ ná to żadneğ mo-
tiuũ oprocz ſáme° pobożne° dobrey nátury instinctu nie máiac / po=
kazał te miekkość ſercá ſwoiego ná miłośierne Akty / kiedy czeládźi
ſwoiey / y tym ktorzy mu kolwiek tylko áffekt ſwoy y przyſługe iáka
pokázowáli w chorobie / y to y owo rozdáć według proporcyey ka=
zał / pokazałby był y lepiey te wrodzoną w ſobie ku dobremu ſkłon=
nosć / kiedyby mu byłá / do zapiſow / do fundácey hoynych zawiſna
śmierć nie przeßkodźiłá w látách / ták mu iednák tá świeta inten=
cya ie° popłacáłá przed Bogiem / iákoby ią był do effektu przywiodł /
poniewaz przywieść iey niemogł / á zwłaßczá kiedy w ták miekkiey y
dobrey náturze były oraz y one morálne twárde ſtálowe żeleſcze / oná
mowie finalis perſeuerantia, ták dálece reſiſtens, ono iego ták ſtá=
teczne y trwáłe w świetych ſwoich zamyſłách wytrwánie / żebym y
ia ſám ſobie przy oſtátnim punkcie żywotá moieğ ſtátecznieyße° nie
życzył do śmierći przygotowánia. Siádłá mu vtrapiona Rodźi=
ćielká w oczách / w onym ćiele iuż trupią bárwe ná ſobie máiącym
Máćierzyńſkiemi łzámi obćiążone ſwoie powieki wlepiwßy / áż on
do niey rzecze / moiá Dobrodźieyko nie ſtoyże mi tu w oczách / iáko=
by był chćiał rzec / nie nád twoim mnie teraz vtrapieniem ktore tuße
z bolow moich vczuwaß / ále nád moiemi grzechámi potrzebá ſerce
moie kwilić / iuż mnie widze bespiecznie śmierć w oczy zágląda / nie=
przyiaćiel duße moiey około mnie krążyć zdrádliwie zamyśla / cir-
cuit querens que deuoret, o niebie tedy niechay dußá moiá my=
śli / á w tych zamyſłách proße niech wiecey ni od ko° dyſtrákcyey nie
mam / y potym predko do Krucyfixá ſie obroćiwßy ſkonał / y Sagitta
emiſſa in locũ deſtinatum, ten miekki pret przyrodzenia dobrego y
ták twárde żeleſce duchowne z dźiedźiczney Strzáły iego w niebie
mu mieyſcá doſtáły. Theologowie vczą iż cztery ſą znáki álbo rá=
czey ſkutki przeznáczenia náßeğ do chwały niebieſkiey ktoremi Bog
nas wabi y iednoczy z ſobą / vocatio, iuſtificatio, perſeuerantia,
& glorificatio, powołánie niebieſkie do Wiáry ś. do záchowánia
ſtátuto w

ſtatutow y Przykazánia Boſkieg/do pokuty świetey/y do innych po-
bożnych Chrześciáńſkich vczynkow/ vſpráwiedliwienie duße náßey
per gratiam ſanctificantem, ſtáteczne do oſtátniego punktu ży-
ćia doczeſnego w dobrych ſpráwách wytrwánie/ á náoſtátek ſámo
ono w niebie vwielbienie náße: ten czwarty ſkutek dopiero ſie
po ſkonczeniu teráżnieyßego żyćia ná dußách náßych wyiáwi/ bo
per ordinariam potentiam Dei iáko wiećie mądrzy/ nie możemy
bydź komprehenſorámi Boſtwá ná tym świećie/ te pierwße záśie
trzy w tym żywoćie nam poki viatorámi ieſteśmy ordinariè Bog
Wßechmocny dáie z oſobliwey láſki ſwoiey Boſkiey/ zgádnićieß
mi ktory też miedzy temi trzemá naypewnieyßym ieſt znákiem
zbáwienia náßego? nie inßy ieſt Chrześciánie moi tylko perſeue-
rantia świeta/ powolánie Boſkie miewáią y reprobi, miewáią
mowie y one duße tákże ktore ſie w rece czártowſkie do Piekłá do-
ſtáią multi vocati pauci verò electi, vſpráwiedliwienie miewáią
y reprobi, bo przy Krzćie świetym przy Sákrámentách pokuty
świetey były nie raz y potepione duße vſpráwiedliwione/ ále po-
tym przez grzechy śmiertelne láſke Boſką zgubiwßy w nieláſce
iego z świátá tego zeßły y ná piekielną ſie podnietę doſtáły/ ále
twárdeg wytrwánia/ſtáłowey perſeweráncyey w dobrym áż do koń-
cá/ nie máią ná tym świećie tylko ći ktorzy efficaciter ſkutecznie
od Bogá y niepochybnie ſą ná niebieſkie przeznáczeni/ delicye/ czy-
taycie ſobie o tym ex profeſſo Auguſtyná ś. zemną teraz tylko
konkluduycie że te finalem perſeuerantiam to ſtáteczne wytrwá- *In lib. de*
nie oſtátnie w pobożnych Chrześciáńſkich dźielách w ſkłonney oney *bono per-*
do wßytkiego dobrego náturze świetey pámieci niegdy Je° M. P. *ſeueran-*
Rázimierzá Giebułtowſkieg bacząc/nie możemy co inßeg twierdźić *tiæ.*
tylko to że Sagitta emiſſa ad locũ deſtinatũ że mu te twárde żeleſcze
Herbowney iego Strzáły tym ſpoſobem odemnie interpretowáne
do oſtátecznego god niebieſkich celu niepochybnie tráfiły.

A náoſtátek lubo Herbarze pior tey Strzále nie dáią/ ieżeli wy
iednák przydáć iey piorá tákże chcećie/ weśćie wßytkie one z Brá-
terſkiego áffektu zá duße Nieboſczykowſką záraz po śmierći/ do
rozmáitych Kośćiołow rozeſłáne ſuffragia, ná ktorych iáko ná ie-
dnych ſkrzydłách ia bynamniey nie wątpię że w gorne wbiiał ſie

 niebioſá

niebiosá. Sagitta emissa in locum destinatum. Fráßká to v mnie że Scipio Numantius niegdy ná oświádczenie Bráterskiey swoiey miłości Fábiußowi Rodzonemu swoiemu wßytkie swoie dobrá dziedziczne dárowáł: fráßká że Seuerus Imperator Rzymski dla Geti brátá swoiego w pul Rynku ßczerozłotą wystáwić kazał Stá-tuą: że Luibá Krol Gottski/ dwie lecie tylko sam ná Krolestwie będąc/ Lenogildowi Brátu/ Krolewskiego Berłá y Korony v-stąpił y to fráßká/ bo to wßytko z czásem obiega y ginie/ to v mnie tylko grunt gdy miedzy Bráćią tákowa miłość się znáyduie że ieden śmiercią swoią drugich poprzedziwßy/ ták rátowány od nich stráßnemi Ofiárámi Mßy świetych/ fundácyámi y rozmái-temi Chrześciáńskiemi vczynkámi przed Máiestátem Bogá Nay-wyżßego zostáie/ że go dla tego Bog prosto iáko iedne strzále in locum destinatum pędzącą do śiebie przypußczą/ y ná wiecznym gruncie nigdy nie vstáiącego Krolestwá dźiedźiczy. Jch Mo-śćiow PP. Giebułtowskich vkochánych y miłych Bráćiey Niebo-ßczykowskich minąwßy/ bárzo nie wiele świát tákowych Bráćiey nośi/ ktorzy by to sukcessyą wßytke/ bona munda & libera bez ćię-żaru namnieyßego po Bráćiey swoiey pobrawßy/ áby raz w rok zá duße ich Mßą świetą odpráwić/ rocznice vczynić/ álbo ktore opus pium ápplikowáć kázáli/ á co gorßa onym legácyom w te-stámentách/ ordynácyom ostátnim/ dispozycyom vltimæ volun-tatis do Kośćiołow/ do Klaßtorow/ dla vbogich/álbo vkrzywdzo-nych ßyie zátrácáią gdźie mogą/ nieznośną przez to ćięśkość/ du-ßom Bráterskim czyniąc/ iuż ná ten czás vbogą oná y vtrapiona dußá trudno się pućić ma ku niebu tanquam sagitta in locum destinatum, muśi się dobrze zá to y długo przypiekáć co Brá-ćißkowie zábrawßy poprospraßáli/ pomárnowáli/ potráćili/ á oney woley ostátniey y świetey intencyey nie vczynili dosyć. Teraz wła-śnie mam sposobną tákże do tego okázyą/ żebym was wßytkich popytał coli tákiego Medrzec miedzy śmiercią á miedzy miłością zá podobieństwo vznał/ kiedy zárowną oboygu przyznawa potegą/ fortis est vt mors dilectio, zárowno śmierć á miłość w mocy y w śiłách swych chodzą: wiem że wy ná to rzeczećie że iáko śmierći muśi rzecz káżda żyiąca hołdowáć/ ták trudno się y miłośći oprzeć w czyie-

Pontanus cap. 11. de Liber: 48

Xiphilinus in vita Seueri

Fulgos libro 5.c.5.

Cantic: 8.

w czyiekolwiek tylko záplatá ſie ſerce / chociaß oboie widomego
żadnego nie máią oręża, iáko ſucha y chudorláwá śmierć kożdegŏ
Goliatá pokona / ták miłość choć w dźiecinney zwykliſmy ſtroić
ią poſtáci beſpiecznie ſię ná kożdego by ſnać ná naſtárßego rzuci /
iáko śmierć odeymuie zmyſły ták miłość odeymuie rozum / iáko
śmierć ná lениwym bládym koniu ſwoim kożdego dogoni / ták
miłość choć ślepa hártowną Strzáłą ſwoią kożdego vgodzi / iáko
śmierć kożde ciáło krußy / ták miłość kożde ſerce ráni / záczym nie=
od rzeczy że Miedrzec iednákową śiłę y tey y owey przyznáie fortis
eſt vt mors dilectio, ſłußne odpowiedźi; Hieronim ś. tákże mowi
że czegokolwiek tylko śmierć dokazáłá w Chryſtuśie tego wßytkiegŏ
dokazáłá miłość Jezuſowá w Przenaświetßey Pánnie / MARIÆ D. Hiero: Epiſt: ad Euſt.
dilectio vt mors fortis extitit, quia mortem Chriſti ſuam fe-
cit / dobrze tedy Salomon rowna potęgę miłośći z śmiertelną po=
tencyą / ále ia ießcze przydam / że lepiey nie mogł Miedrzec śmierći
iáko do ſámey miłośći przyrownáć / bo iáko śmierć proſto do ziemie
kożde zmárłe ciáło ſpußcza / ták miłość Chrześciáńſka / prawdziwa
miłośc bráterſka / bráterſkiey od ciáłá oddźieloney dußy / proſty per
opera pia przez wierną teſtámentu exekucyą do niebá gośćiniec v=
torowáć może : Táką ią miłość bráterſką J. MM. PP. Giebulto=
wſkich vznawam kiedy wßytkie oſtátnie poſtánowienia bráterſkie
exnunc do ſkutku przywiodßy / do rożnych mieyſc ś. pobożne záraz
pooddawawßy legata, y inne rożne vbogim rozdawßy iáłmużny / w
czymkolwiek tylko nád to miłość bráterſka kazáłá rátowáli ßczerze
Niebośzczykowſką dußę / ták iż ia mowić mogę że ten Chrześciáńſki
y ś. ich áffekt bráterſki / ták tey dußy do niebá in locū deſtinatū do=
pomogł / iáko z luku ſtrzále wypußczoney do celu náznáczonegŏ go=
dźić prętko lotne pomagáią piorá Sagitta emiſſa in locū deſtinatū.

Już tedy że ná determinowánym ßczęśliwey wiecznośći J. M.
P. Kázimierz Giebułtowſki poſtánowił ſię mieyſcu / oſtátnieć prze=
zemnie pożegnánie poſyła M. W. M. Páni Giebułtowſka vkochá=
na Rodźićielko ie° / ćießki to w prawdźie tyr ná ćię / tego przed ſobą
do niebá wyſyłáć / ktorymeś ty ná świećie iáko baculo ſenectutis
dálße ſwoie wſpieráć zámyśláłá látá / tym iednák ſublewowáć ſię
możeß / że lubo tego iuż gubiß / dwuch iednák ießcze innych vkochá=
nych

nych Synow ná ſtárość Twoie Wßechmocna reká Boſka chowa/ w
ktorych wßeláka twoie pokládáć możeß nádzieie; mowić iuż tedy
ten zmárły przezemnie/ do ßczesliweǧ przy dniu oſtátecznym vyzrze-
nia/ á tym czáſem żem ia poprzedzić te droge zá wola Boſka muśiał/
dlatego iuż ci ſie ná tym świecie wiecey vprzeimośćia moia Syno-
wſka iáko miłey Rodzicielce y Dobrodzieyce moiey/ przyſługowáć
nie moge/ ále proße was vkocháni Rodzeni/ á żebyście nietylko po-
winność Wáße Synowſka/ w pußánowániu wßelákim oświádczáli
J. M. Dobrodzieyce ſwoiey; ále żebyście y zá mnie to wßytko ſup-
plementowáli do czegoby mie tylko oná byłá zá żywotá moiego ku
vſłudze ſwoiey ápplikowáć chciáłá. Dziekuie wam przy tym tákże zá
te wßytkie pogrzebowe vroczyſtośći/ przy ktorych viua teſtimonia
nieodmienne° Bráterſkie° áffektu ſwoie° nie czułemu temu ieǧ po-
kázuiećie trupowi/ nápomina was á żebyście po Rátholicku dni
wáße prowádząc/ ná pámieci záwße Boſkie przykazánia máiąc/ ták
kierowáli czáſem żywotá wáße°/ żebyście po nim do one° mießkánia
bez czáſu dla nas wßytkich od Bogá zbudowánego tráfili. Zegna
y was obiedwie vkocháne Rodzone/ y za ten áffekt Sioſtrzenſki v-
niżenie dżiekuie/ ktoryście mu z Jch Mośćiámi oraz miłemi Mał-
żonkámi ſwoiemi oświádczác záwße raczyły. Zegna was wßytkich
Krewnych/ Przyiaciol/ Sąśiádow/ ktorzy mu tu przy tym Akćie
żáłobnym affinitatis amicitiæ humanitatis, oſtátnie iura wypeł-
niaćie/ obiecuie wam to wßytko przed Bogiem nádgradzáć w czym
kolwiek tylko teraz y ćiáłu y Dußy iego ſłużyćie. Potrzebe niegdy
Dáryuß z Atheńczykámi mieć máiąc puśćił ku Niebu z łuku wy-
Herodotus inter Pſichoræ Lib: 5. ćiągnionego ſtrzále/ y modlitwe oraz do Bogá Jowißá tákowa
O Iuppiter contingat mihi vt Athenienſes vlciſcar, máiąc ia te-
dy tego kazánia mego dokończyć/ biore tákże w reke moie te dzie-
dżiczna Strzále/ przez ktora świetey pámieći niegdy Je° Mość P.
Rázimierz z Roziglow Ciebultowſki do celu nieśmiertelnośći
dopędził/ y ku niebu ia obroćiwßy/ do prawdziwego Bogá Chry-
ſtuſá Jezuſá Modlitwe táka z niegodnych vſt moich poſyłam/
Lux æterna luceat ei Domine cum Sanctis tuis in
æternum, á wy wßyſcy do tych ſłow moich z nabo-
żnym ſercem przydayćie. Requieſcat in
ſancta pace, Amen..